

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych.

RZEDPLATA. „Kurjer Zagłębia” kosztuje w Sosnowcu z odnośnikiem i pocztą rocznie marek 540, półrocznie marek 270, kwartalnie mk. 135, miesięcznie mk. 45.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-iej stronie Mk. 15, w tekście Mk. 20 po tekście — reklamy Mk. 10. Zwyczajne Mk. 7,50. Drobne Mk. 1 za wyraz, najmniej Mk. 5.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dąbłowska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC.

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do 7 g. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—8 w poł. i od 7—8 w.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmuje Kancelaryja własna oraz kłegarnie w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska” w Warszawie i w siedzibie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Cena pojedynczego egzemplarza **mk. 3.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC, wtorek dnia 9 listopada 1920 roku Nr. 257 Rok XV

KINO

„ZACISZE”

od 3 do 9 Listopada

„Tajemnica lasu”

Dramat nastrojowy w 5 aktach III epizod bohater-
skiej epopei „Nowa Misja „Judea” ze znakomitym
Zmiany programów w każdą środę.

Rene Creste.

Kino-Oaza

Dziś VII serja obrazu p. t.

Tajemnice Nowego Yorku

UWAGA!

Każda serja stanowi oddzielną całość.

Anons!

Od poniedziałku 8 listopada Serja VII i ostatnia naj-
ciekawsza z **TAJEMNIC NOWEGO YORKU.**

Kino Slinks

Od poniedziałku 8 go do 14 go listop. włącznie
4-ta serja

Władczyni świata

p. t. „**KRÓL MAKOMBE**”

Dramat w 6-ciu części z MIA MAY w roli głównej rzecz dzieje się w Atryce

W niedzielę seansy 3 i pół — 5 i pół i od 6 i pół — 9 i pół

Nieco o lewicy.

Stosunki, wśród których znajduje się Sejm, nakładają na lewicę obowiązek brania udziału w rządzie i ponoszenia odpowiedzialności. Lewica bowiem rozporządza w Sejmie taką ilością głosów, że stała wstrzymanie się jej od współpracy w nim, mogłoby rozbudzić w wyborcach podejrzenie, iż panowie posłowie z lewicy umieją krzyczeć, wymyślać na każdorazowy rząd, grozić „gniewem ludu” i wymuszać w ten sposób rozmaitsze, nie nadające się do spełnienia uchwały — ale kierować nawą państwową, budować ludową Polskę i ponosić odpowiedzialność za taką pracę — nie są w stanie. Łatwo bowiem przytem można narazić się „ludowi” i utracić nimb „wielkości”... Przecież wygodniej stać niby z daleka, krytykować rząd i zwać winę na prawicę, którą naumyślnie dopuszcza się do władzy.

Za granicą stale siedział Dr. Dłuski, jeździł jako delegat rządu polskiego Downarowicz, uspokajał

żydów i socjalistów w imieniu Polski Dr. Loewenherz, poseł Dr. Liebermann. Bez ich wiedzy, tak samo, jak bez wiedzy pp.: Daszyńskiego, Dąbskiego, Witosa, a w szczególności Naczelnika państwa, żadna uchwała nie zapadła. Ale, że za granicą nie powiodło się — co zresztą można było przewidzieć, gdyż z nami tam się nie liczą — za to ponoszą winę tylko pp.: Paderewski, Dmowski i t. d. Oni to „są zdrajcami i sprzedawczykami”. (!)

Kiedy stworzono rząd koalicyjny — wzięły w nim udział wszystkie stronnictwa. Myślano, iż cały rząd bierze odpowiedzialność za swe czyny, tak jak to bywa w każdym ustroju parlamentarnym.

Nie! — do tego jeszcze nie doszliśmy!

Ministra Wł. Grabskiego, w czasie, gdy bolszewicy znajdowali się pod Warszawą, wysłał rząd do Spaa, potem do Brukseli, by żądał pomocy dla zagrożonej i zrujnowanej Polski. Daje on mu wskazówki i pełnomocnictwa.

Lecz ledwie min. Grabski wsiadł do wagonu, już dzienniki lewicowe piszą, że „Grabski pojechał zaprzedać Polskę”.

A przecież w ministerstwach, względnie w R. O. P., zasiadają pp. Daszyński, Witos. Oni wiedzieli w jakich warunkach znajdowała się Polska, zdawali sobie sprawę z tego, co da się zagranicą osiągnąć, oni dawali wskazówki Grabskiemu i Paderskiemu. Więc konsekwentnie postępując wypadało, jeżeli nie solidaryzować się z nimi — to przynajmniej uchronić ich przed obelgami i atakami prasy lewicowej.

Nie chodzi nam o pp. Paderewskiego, Dmowskiego, Daszyńskiego i t. d., nie chodzi o socjalistów, ludowców, nar. demokratów — tylko o czystość i jasność naszego życia politycznego. Gdyż dalej w tej ciężkiej atmosferze żaden uczciwy szanujący się człowiek nie zechce pracować. Przyszłość zaś narodu stanie się polem eksperymentów dla jednostek z giętymi plecami, albo też z podwójnym obliczem politycznym.

Anglicy o stosunkach gospodarczych Polski i Litwy.

Ostatni numer czasopisma angielskiego „Economist” w sprawie stosunku Polski do Litwy pisze: „Polska i Litwa mają dużo interesów wspólnych, specjalnie o ile chodzi o sprawy gospodarcze. Do pewnego stopnia kraje te uzupełniają się wzajemnie. Zakłady kredytowe kraju litewskiego są w rękach polskich, tak np. Wileński Bank Ziemi i Wileński prywatny Bank Handlowy. Właściciele ziemscy są w większości Polakami. Pomiędzy tymi, że rząd rosyjski skonfiskował po powstaniu w roku 1863 część posiadłości polskich przed wojną więcej aniżeli połowa majątków wielkich ziemskich, była w ręku Polaków. I tak w gubernii Wileńskiej

mają Polacy 60, 3 proc. ziemi, a w gubernii grodzieńskiej 43, 1 proc. własności ziemskiej.

Litwa posiada nadmiar produktów, które są potrzebne Polsce, jak drzewo, skóry, len itd. Towary, przywożone do Litwy są znówu produktem polskiego przemysłu i bogactw naturalnych Polski, jak wyroby bawełniane i ceramiczne, cukier, maszyny, nafta, itd. Przed wojną Litwa była jednym z najlepszych rynków dla tych produktów. Wzajemna zależność tych dwóch krajów polega również na tem, że Litwa posiada wielkie bogactwa naturalne, lecz brakuje jej w chwili obecnej warstwy społecznej, która mogłaby kierować działalnością przemysłową, rolną i handlową kraju. Inteligencja jest w większości polska. Można więc twierdzić, że państwo litewskie tylko wtedy będzie mogło zagoić rany, które mu zadała wojna i okupacja niemiecka, o ile skorzysta z pomocy polskich właścicieli ziemskich, inżynierów itd., zamieszkujących terytorjum Litwy. Proces odbudowy będzie trudny, ponieważ przed wojną kraj, będący pod wpływem rządów rosyjskich, stał się jedną z najbardziej zacofanych części Europy.

Dla odrodzenia się, po spustoszeniu wojennym, Litwie potrzebny jest nie tylko kapitał, ale również i kierownictwo gospodarcze. Pod tym względem Litwa zmuszona będzie do odwołania się do swej polskiej ludności. Tak więc te dwa narody mają dużo interesów wspólnych i można mieć nadzieję, że zdadzą one sobie z tego sprawę, że obecne napięcie, podsyćane zresztą sztucznie przez Niemców, zostanie w krótko za zapomnianą wspólną pracą i wzajemną pomocą przy odbudowie wschodniej Europy”.

Próżno kraczą...

Próżno kraczą słowobłonie ci i owi, że w Polsce jest źle, a będzie coraz gorzej. Jesteśmy, prawda, w bardzo ciężkim położeniu, ale nie dajemy się i nie damy. Chodzi tylko o jedno — o ludzi. Za wiele mamy stanowisk odpowiedzialnych źle obsadzonych, co w skutkach przynosi nieobliczalne straty. Dla przykładu wystarczy przytoczyć straszną propagandę zagranicą, albo maszynę całą biurokratyczną naszą, gdzie w chaosie zapodziewiają się gdzieś wielkiej wagi rozporządzenia ministerjalne.

Nie jest np. dobrze uzupełnione z apro wizacją, opałem, słowem — tysiące spraw wymaga lepszej rutyny, wyrobienia, energii i pracy. W tem wszystkim pocieszający jest jeden objaw: oto coraz więcej uświadamiamy

sobie naszą obecną sytuację i wśród błędów uczymy się, wyrabiamy na silniejszych.

Krakowa od razu nie zbudowano.

Ci co pojmują z jakimi trudnościami musi Polska walczyć, powinni wciąż wyjaśniać tę sytuację mniej uświadomionym, aby ich powstrzymywać od nierozważnych kroków, a również działać w tym kierunku na bliskim nam G. Śląsku, który, w miarę zbliżania się termianu plebiscytu, staje się coraz bardziej terenem zaciętej walki Niemców z G. Śląsk.

Musimy pamiętać, że pesymizm, rozdrażnienie, błąd i kłamstwa prowadzą tylko do braku wiary w samych siebie. Ani inteligent, ani robotnik, ani chłop nie chcą dla kraju źle.

Próżno kraczą słowobłonie ci i owi — Polska będzie i będzie wielką, bo tego chce naród, a z woli właśnie czyni wyrastają.

Ala.

Na marginesie.

Ostatnie posiedzenie Sejmu z powodu awantury lewicy daje nie tylko do myślenia wiele ze względów politycznych, ale również i kultury partii lewicowych. Nieraz w parlamentach bywały obstrukcje, bywały burze, nigdy jednak nie dochodziło do takiego ordynarstwa, grubiaństwa i skandalu, co doprowadziło jak wiadomo, do wykluczenia posłów.

Mamy jeden więcej dowód, jak walczą lewicowcy, nie przebiegając w środkach. Metody lewicowców są różne, ale wszystkie świadczą o braku kultury choć tyłu tam jest przecież ludzi parlamentarnie wyrobionych.

Z Górnego Śląska

Uniwersytet Ludowy na Górnym Śląsku.

Uniwersytet ludowy na G. Śląsku pod patronatem 1) Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, 2) Tow. oświaty im. św. Jacka 3) Śląskiego związku akademików, 4) organizacji towarzystwa Polek na G. Śląsku założony w grudniu 1919 r. Zadanie nie było łatwe, gdyż brak owych prelegentów nie pozwalał na to, by wykłady odbyły się mogły we wszelkich dziedzinach wiedzy tak potrzebnej całemu podniesieniu kultury, pogłębieniu myśli. To wiadomem

nam było, że lud nasz łaknie i pragnie wiedzy, pragnie by i jemu uprzyświecono poglądy naukowych badań najnowszych przez co lepiej poznać by mógł obecne zagadnienia gospodarcze.

Mimo tych różnych trudności udało się zaprowadzić wykłady w Katowicach, w Bytomiu w Król. Hucie, Zabrze i Gliwicach; Samorządnie wygłaszano wykłady w Rybniku i Raciborzu. Na czele poszczególnych oddziałów stali dyrektorowie kopalń, którzy tak organizacją, Uniwersytetu kierowali. Jako stali się o to, by wykłady odbywały się regularnie.

Niech nam wolno będzie podziękować im na tem miejscu za wszelkie poniesione trudy.

Wykłady odbywały się ze względu na liczne zastępowalności w dwóch kursach. Przedmiotami wykładów były następujące materiały: język polski i literatura, historia, kwestia społeczna, obywatelskie ustawodawstwo społeczne, ekonomia polityczna, higiena, oświatopogląd, hałma przemysłowa, górnictwo.

Prelegentom, którzy prócz innych swych zajęć zawodowych nie poskapiłi tutaj swej pracy składa się na tem miejscu exsore wyrazy podziękowania. Słuchaczy było: 1) w Katowicach 829, 2) w Bytomiu 421, 3) w Król. Hucie 613, 4) w Zabrzu 370, 5) w Gliwicach 315, 6) w Rybniku 200; razem 2748, w tem około jedna czwarta pań.

Poopadała na ogół względnie nie wielka liczba młodocianych słuchaczy. Zwracamy się przeto do naszej młodzieży by w bieżącym semestrze liczniej uczęszczała na kursa.

Wykładów było w Katowicach 66, w Bytomiu 57, w Zabrzu 63 w Król. Hucie 62 w Gliwicach 41 w Rybniku 14. Opłata za kurs wynosiła 10 mk. Kursy zaczęły się w połowie stycznia br. i trwały aż do końca czerwca br.

Ze względu na to, iż latem z powodu różnych innych zajęć w polu i t.d. kursa nie miałyby pożądanego powodzenia postanowiono obecnie urządzić nowe kursa w ten sposób, że jeden semestr potrwa od 1-go października do 31 grudnia, a drugi od 1-go stycznia do 31 marca.

Dyrektorami lokalnymi są: na Katowice, p. Willin Bank Ludowy; na Bytom adwokat p. Kadere; na Król. Hucie p. Plec na Zabrzu p. dr. Kopiec; na Gliwicach p. Kowol; na Rybniku p. dr. Biały; na Pszczynie p. dr. Mildner.

Do tych panów zechcą się interesować w poszczególnych miejscowościach w sprawach Uniwersytetu Ludowego zwracać Dyrektorowie lokalni wystawia-

ją również legitymacje uprawniające do uczęszczania na wykłady. Zgłoszenia na nowy semestr przyjmują komitety plebiscytowe oraz ich oddziały w poszczególnych miejscowościach. Opłata za semestr wynosi 15 mk. które należy złożyć przy zgłaszaniu się.

Również i dyrektorowie lokalni przyjmują zgłoszenia i wpłaty. Wpłacone kwoty prosimy nadesłać do Banku Ludowego w Katowicach a spisy słuchaczy do miejscowych dyrektorów.

Wykłady rozpoczęły się w pierwszych dniach października. Terminy wykładów ogłosił dyrektorowie lokalni, którzy również opublikowali plan wykładów.

Sprawozdanie kasowe W Katowicach wpłynęło 7767,85 wydano 4637,82 mk w Bytomiu wpłynęło 5865, wydano 2075,50 mk w Zabrzu wpłynęło 4252,50 wydano 3468,97 mk w Król. Hucie wpłynęło 5338 wydano 2432,20 mk w Gliwicach wpłynęło 2960 wydano 1280,40 razem wpłynęło 6194,35 wydano 13694,09 Pozostałe nadwyżka 1294026 mk do tego dochodzi fundusz Zabrza 5000 mk Katowic 1500 mk Bytomia 500 mk Majątek zatem wynosi 19490 26 marek.

Jak dotąd tak i nadal będziemy się starali usiłować o to by wykłady miały charakter czysto naukowy bez domieszki partyjnej politycznej.

Mamy nadzieję, że i nadal licznie korzystacie z wykładów że liczba słuchaczy się podniesie i dacie świadectwo iż łakniecie nauki by uzyskać wiedzę potrzebną każdemu kulturalnemu narodowi. Im więcej wiedzy, tem więcej kultury, a im więcej kultury, tem większy dobrobyt. Cześć naucz!

Zaburzenia na G. Śląsku.

KATOWICE (tel. wł.) Od przybyłych w dniu wczorajszym Ślązaków dowiadujemy się iż w ubiegłą niedzielę na Śląsku wybuchnęły zaburzenia wywołane prowokacją hakatystów. — W Katowicach i Bytomiu. Niewielkie wprawdzie grupy, pseudo komunistów a faktycznie sfanatyzowanych i płatnych przez Krzyżaków hakatystów napadło na posterunki francuskie, które w obronie swojej uruchomiły samochody pancerne, krążące po dziś dzień po ulicach Katowic.

Akcja Bałachowicza.

PINSK (Russpress). Armia gen. Bułak-Bałachowicza, która przed upływem terminu, oznaczonego przez preliminarz pokojowy przeszła na terytorium Białej Rusi stale posuwa się na przód. Czołowe oddziały dotarły już do Mozyrza. Armia nie może posuwać się szybko dla braku komunikacji kolejowej, ponieważ wszystkie mosty zostały zerwane. Ludność

przyjmuje armię bardzo życzliwie. Chłopi dostarczają żywność, paszę i dają licznych ochotników. Skutkiem tego armia w miarę posuwania się na przód wzrasta niezmiernie szybko liczebnie, tak że obecnie liczy już około 50 tysięcy żołnierzy pełnych zapалу. Ze wszech stron nadeciągają oddziały powstańcze, które wyrastają niby z pod ziemi.

W Moskwie bunt szerzy się.

KOPENHAGA (wł.) Pisma rosyjskie donoszą, że ruch kontrrewolucyjny w Moskwie wzmaga się coraz więcej. Przypisać to należy temu, iż zaufane wojska sowieckie odeszły na front Wrangla. W jednych z koszar poza miastem zbuntowali się żołnierze, żądając cieplej odzieży i butów. Wysłane

przeciwko buntownikom oddziały garnizonu moskiewskiego, przeszły na ich stronę. Więzienia moskiewskie są tak przepełnione że dla pomieszczenia więźniów, musiano zarekwirować część klasztoru. Rząd sowiecki pomimo usilnych wysiłków nie wykrył dotychczas przywódców buntu.

Rząd Rzeszy a ruch strajkowy.

BERLIN (tel. wł.) Rząd niemiecki jest zdania, że dopóki roszchodzi się o poprawę wynagrodzenia robotnikom socjalistom przeciwko komunistom przez socjalistów i dopóki strajk przebiega bez ekscesów i gwałtów ze strony jakiegokolwiek — rząd nie ma powodu do interweniowania. Pewna część prasy niemieckiej nie pochwała tego stanowiska rządu. Tymczasem t. zw. „Pomoc techniczna w wypadkach konieczności” wzięła się energicznie

do dzieła. Na skutek tego Berlin zaopatrywany jest na czas w światło elektryczne. Bliższych szczegółów o postępach strajku na razie brak. Rokowania z strajkującymi pracownikami elektryczni miejscowej i kierownictwem tejsze za pośrednictwem organizacji zawodowych, które 6 bm. trwały do godz. 11 w nocy nie dały pozytywnego wyniku rokowań, strajk nie powiolen obejmować instytucji użyteczności publicznej ze szkółą dla społeczeństwa i państwa.

Możliwość strajku generalnego w całych Niemczech.

BERLIN (tel. wł.) Niedziela przeszła tu naogół spokojnie. W mieście odbyło 20 wieców komunistycznych z racji uczczenie 3-chlecia rewolucji bolszewickiej i ugruntowania rządów sowieckich w Rosji. Tramwaje stoją. Czynne są natomiast: kolejka obwodowa miejska, kolej napowietrzna i pod-

ziemna. Do strajku nie przyłączyli się dotąd pracownicy gazowni i wodociągów miejskich. Strajkiem kieruje, chcąc nadać mu charakter dziki strajku powszechnego agitator komunistyczny Sylt, płatny pono przez Sowiety. Istnieje możliwość wywołania strajku generalnego w Niemczech.

Sprawa Wilna dla Polski wygrana

WARZAWA, (te. wł.) Profesor Askenazy, który jako delegat polski broni spraw Wilna przed Radą Ambasadorów w Paryżu, bawi obecnie w Brukseli. W wywiadzie oświadczył w sprawie Wilna: „Sprawa Wilna jest dla nas wygrana. O losie jego rozstrzygnię nie plebiscyt, lecz publicznie wyrażenie opinii ludności. Balfour i Hymas, przedstawiciele Koalicji zajęli stanowisko bezstronne, a nawet sympatyczne z Polską.

Gdańsk zapłaci odszkodowanie za hakatystyczne wybruki względem ludności Polskiej.

GDĄŃSK, (wł.) Z Gdańska donoszą: W odpowiedzi na znaną notę komisarza rządu polskiego w Gdańsku p. Macieja Bawiańskiego, do komisarza Ententy w sprawie odszkodowań za straty, wyrządzone państwu polskiemu i ludności polskiej przez ludność miasta Gdańska, rada tego miasta wystosowała notę do rządu polskiego, w której zaznacza, że władze gdańskie są gotowe do zapłacenia odszkodowania wyjątkowo wysokiego we wspomnianej nocie. Wszystkie wypadki gwałtu będą zbadaone przez śledztwo, jednakże Rada miasta odmawia wypłacenia odszkodowania za wyrządzone w porcie państwu polskiemu, albowiem port znajduje się pod zarządem władz koalicyjnych.

Wyjazd delegacji pokojowej

WARSZAWA, (wł.) Delegacja pokojowa (bez posłów) wyjeżdża do Rygi dziś. Prezes delegacji p. Dąbki zamierza wyjechać w poniedziałek.

Polska delegacja do Moskwy

WARSZAWA, (wł.) We wtorek odbędzie się posiedzenie członków delegacji, udającej się do Moskwy w sprawie wykonania 6 i 7 paragrafów preliminarzów pokojowych, dotyczących wymiany jeńców. Przewodniczącym delegacji będzie p. wiceminister Spr. Zagranicznych Dąbki.

Pomoc węglerska dla Wrangla (?)

HELSINGFORS (E. E.). Prasa sowiecka zamieszcza wiadomość, iż rząd gen. Wrangla zawarł z rządem węgierskim układ w sprawie pomocy ze strony Węgier. Dzienniki to twierdzą, że rząd węgierski zobowiązał się przesłać posiłki zbrojne na Krym. W otolich Pięciu Kościołach skoncentrowana jest 50 tys. armia węgierska gotowa do wymarszu.

Z Pomorza.

(Korespondencja własna).

I.

Obecnie, gdy waga się losy Gdańska, a w związku z tem i Pomorza, stosunki tu panujące, na tej najbardziej wysuniętej placówce kulturalno-gospodarczo polskiej, a również najbardziej agresywnie zwalczanej przez żywioł niemiecki, — będą pewno interesowały ogół Zagłębia. To też parę słów na ten temat krośnię.

Na Pomorzu, gdzie walka z gospodarczo i kulturalnie silnym elementem niemieckim przez żywioł polski prowadzona była z tak niesmiernie wielkim wysiłkiem, najmniej spodziewano się, że ziemia ta kie-

dyś należeć będą do Polski. Niemcy z całą swą brutalnością gębili ludność tutaj polską, nie dopuszczając jej do pracy na żadnym polu. Celowo, z zawziętą systematycznością, tępiło wszystko polskie do tego stopnia, że otrzymanie pewnej posady lub zajęcia, związane było z koniecznością zmiany nazwiska. Dlatego też uderzają tu na każdym kroku nazwiska o pierwiastku polskim, lecz z końcówkami niemieckimi. Również prastare nazwy miejscowości systematycznie zniekształcano były przerabiane „auf gut deutsch”. Naprz. duża węgłowa stacja Jabłonowo 10 lat temu przerobiono na Gossiershausen (na cześć znanego gębiciela polaków na Pomorzu — Gossle). Ogólnie wiadoma jest robota komisji kolonizacyjnej. Koncesje i subwydania do zakładania fabryk i większych przedsiębiorstw udzielane były wyłącznie Niemcom.

Polak był tu tylko tolerowany jako czarna siła robocza, lepiej wykształcony element wysyłany był w głąb Niemiec, przeznaczone do Hanoweru lub do Westfalji. I jeszcze pół roku temu miało się wrzenie, że tu polaków niema po za paru robotnikami i rolnikami.

To też, gdy polacy 1 kwietnia przyszli tu, zdawało się, że jesteśmy gdzieś w głąbi Niemiec, tak obcy i nieprzychylnym zdawał nam się ten kraj. Lecz — było to tylko powierzchnowe, gdyż ducha tego piastowskiego Niemiec wytopił tu nie zdołał, i jak od ródzki czarodziejskiej, obudziło się coś w tym narodzie, zamknętym w sobie, w tym ponurym i mało mównym Kaszubie i Mazursku. To co pod ciężkim murem i groźbą kryło się, a często zasypiało, budziło się i wychodziło na jaw z tem większym żywiołowym i dziewczym zapalem i — zaczynało działać.

Długoletnia ciężka walka o język i obyczaje rodzime sparowana z ciężką robotą i walką o byt wytworzyła z pomorza nina typ, który mało mówi, lecz tem więcej działa. Bez krzyku, bez hałasu, bez wieców i świdelskich, ten lud tu manifestował swoją polskość hartem i pracą. Bo, kochani rodacy z Kongrasówki i Małopolki, umieją na wiecach hałasować pomorzanie nie nauczyli was, też — pracować, — o tak. Tego wam tam brak i tu możecie się nauczyć, jak trzeba pracować i stać na swym posterunku, a tym samym kochać swój kraj i popierać polskość. Te właśnie wiedzą, że praca i hart są podstawą bytu Ojczyzny, nie frazesu.

— Z dniem 1 kwietnia, kiedy Niemcy gromadnie opuszczali najważniejsze placówki przy maszynach państwowej, i sztydlerzo patrząc na nowego gospodarza, powtarzali, że „so-

baczmy jak wy to dacie sobie radę bez nas”, pomorzanie niewiele mówiąc, splunął w garść i powiedział — „zobaczmy”. I pokazał, co może. Maszyna ta nie stanęła ani na minutę i pocztą, telegraf, kolej, robota municypalna i t. d., ani na sekundę nie zatrzymały się i poszły tak, jak i do tego czasu szły. Maximum wysiłku, maximum dobrej woli i miłości Ojczyzny zrobiły to, że prosty robotnik od razu stanął do takiej pracy, do której Niemców dopuszczano tylko po kilkoročním drill'u.

Był to olbrzymi wysiłek, który kiedyś specjalnie zanotuje historia. I maszyna ta, dzięki Bogu, i dotychczas pracuje tak wzorowo, że nie jednemu rodakowi z innych dzielnic postawiona może być za przykład. c. d. n.

Sas.

Przeciw układom z Polską.

WARSZAWA. (PAT). Litewski organ półurzędowy „Lietuva“, wychodzący w Kownie zamieszcza z rąj otrzymania przez rząd Kwieński noty pokojowej Litwy środkowej artykuł wstępny, w którym wypowiada się przeciw wszelkim układom z Polakami ponieważ, jak zauważa, nie ma gwarancji, że oni umów dotrzymają.

Rozstrzelanie polaków.

WARSZAWA. (PAT). Z powiatu Lidzkiego piszą do „Gazety Krajowej“, że litewskie oddziały, cofając się, uprowadziły kilku polaków, których katowano niemiłosiernie, kilku rozstrzelano. Plebanje niektórych księży litewskich zamienione są wprost na wydziały policyjne.

Strajk w Berlinie.

NAUEN. (PAT). Z powodu odrzucenia nowych żądań robotników berlińskich w nocy z piątku na sobotę zostało przerwane połączenie elektryczne między Berlinem a jego najbliższymi okolicami.

BERLIN. (PAT). W sobotę rano wybuchł w Berlinie strajk we wszystkich berlińskich elektrowniach.

Dziś wieczorem wybuchł strajk w gazowni berlińskiej.

Ustalenie konstytucji Gdańska.

PARYŻ. (PAT). Havas konferencja ambasadorów pod przewodnictwem Cambona ustaliła akt konstytucji wolnego miasta Gdańska i sprawę podpisania konwencji polsko-gdańskiej.

Insynuacje „Daily Herald’a“.

LONDYN. (East Express). Wiedeński korespondent „Daily Herald’a“ nadsyła sensacyjną informację, jakoby generał Roja otrzymać miał tajne polecenie zajęcia Śląska Cieszyńskiego przez mocą.

Sojusz litewsko-niemiecki.

RYGA. (Orient). Po między wojskowymi przedstawicielami Litwy i Niemiec toczą się pertraktacje o udzielenie Litwinom poważniejszej pomocy wojskowej ze strony Niemiec. Jako warunek tej pomocy stawiają Niemcy zgodę Litwy na rozkolonizowanie wysłanych na pomoc żołnierzy niemieckich na Litwie.

Kom. Sztabu. Gener. Wrangla.

SEWASTOPOL. (Russpress). Komunikat z dn 30. 10 r.b. 29. 10 nieprzyjacieli zasilani licznymi dywizjami piechoty i kawalerji, przerzucanymi z frontu polskiego zawzięcie kontynuuje ofensywę na całym froncie.

Walki toczą się w rejonie Melitopol — Teodorówka. Wielkie siły zostały skoncentrowane w rejonie Melitopol—Kachowka. Na południu od Nikopola walki toczą się na froncie Balja — Wielka Biełoozierka. W odcinku Rogoczyk, gdzie rozbiliśmy piechotę i kawalerję nieprzyjacielską, wzięwszy do niewoli dwa pułki trzeciej dywizji sowieckiej, kawalerja nieprzyjacielska posunęła się na linię Wozniesienska — Gromowka — Czaplinka.

Komunikat z dnia 31. 10. r.b.: na całym froncie uporczywe walki rozstrzygające. Ataki czerwonych odparte.

Komunikat z dnia 1. 11. r. b.: zaciekle walki w północnej części gub. Taurydskiej trwają w dalszym ciągu. W okolicy Perekopu spokój.

Kurs marki Polskiej.

GDĄŃSK. (wł). Kurs marki polskiej wynosił dzisiaj: 19 i trzy czwarte, 10 i siedem ósmych. Przy przekazach płacono 19 i jedna ósma — 19 i trzy ósme.

Sprawy robotnicze.**10 cio godzinny dzień pracy w Czechach.**

W Czechach ustanowiony został przez Ministerstwo Opieki Społecznej 10 cio godzinny dzień pracy i obowiązuje wszystkie gałęzie przemysłu i rolnictwa na czas kampanji cukrowej. Tyczy się to również kolei.

Ostry sąd włoski o bolszewizm.

Dzienniki włoskie ogłaszały obzerne sprawozdanie, złożone ogólnemu związkowi robotniczemu przez delegatów włoskich, którzy studiowali w Rosji tamtejsze stosunki. Delegacja ta była uprzejmie przyjmowana przez rządowe koła rosyjskie, lud rosyjski nie brał jednak udziału w tem przyjęciu. Gospodarcze życie w Rosji nacechowane jest — zdaniem delegatów — nędzą materialną i moralną. Sprawozdanie zaznacza, że próby oddania w ręce robotników administracji daly wyniki ujemne. W rękach robotników stały się wszystkie organizacje i produkcja prawie bezczynne. Obecnie rząd rosyjski jest bliki upadku. Urzeczywistnienie komunizmu jest niemożliwe. Porządek kapitalistyczny został zniszczony, ale rewolucja nie dała nic na jego miejsce.

Robotnicy belgijscy przeciw bolszewizmowi

Z Ługdunu donoszą: Kongres belgijkiej partji robotniczej uchwalił rezolucję, potępiającą politykę bolszewików, która prowadzi do rozdrożenia międzynarodowego socjalizmu. Kongres wypowiedział się za drugą międzynarodówką 430,000 gł. przeciwko 76 tysiącom.

Słowem sześć razy większa liczba socjalistów belgijskich opowiedziała się przeciw bolszewikom, niż za nimi. Warto zwrócić!

Projekt pracy przymusowej w Niemczech.

Rząd niemiecki podjął na nowo badania nad roczną pracą

przymusową na rzecz państwa.

Podczas ostatniej sesji rząd postawił pytanie, czy sprawiedliwe użytkowanie wysiłków pracy całego narodu nie zmniejszyłoby olbrzymiego ciężaru, jakim jest dla państwa wspomaganie bezrobotnych i czy jednak obecnie nie przyczyniłoby się do odbudowy życia gospodarczego. W Niemczech dale się obecnie odczuwać brak robotników w rolnictwie i przy uprawie winnic oraz brak górników w kopalniach węgla.

Rozłam Narodowej Partji Robotniczej

Około 150 członków bydgowskiego oddziału narodowej partji robotniczej ogłosiło oświadczenie, iż z powodu odstąpienia tego stronnictwa od zasad etyki chrześcijańskiej, a przyjęcia natomiast programu walki klasowej, co wyjdzie na szkodę szerokim warstwom ludu pracującego, członkowie ci występują z partji. Nato miast grupa powyższa zgłasza swe przystąpienie do chrześcijańsko-narodowego stronnictwa pracy.

Walny zjazd T.O.N.

Tymczasowy Zarząd T.O.N. uchwalił zwołanie Walnego Zjazdu na 17 listopada 1920 r.

T.O.N. zatwierdzono 27 lipca r.b. przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych; czyli w najbliższej chwili dla Polski, kiedy to zagrażał najazd na stolicę. Inicjator TON. red. Sieciński, widząc wtedy zaniepokojenie narodu oddał niezwłocznie bezinteresownie te młodą instytucję na usługi M.S. Wojsk. Sam z 12 emiarjuszami, objeżdżając cały kraj głosił do tysięcy ludu krzepiące ducha przemówienia, wzywając do ratunku, do zasilania Skarbu i pomocy dla wojska. Skutek był nadzwyczajny: wszędzie wstępowano do armji ochotniczej, zakupowano Pożyczkę Odrodzenia, Składano też ofiary i dary na wojsko których wartość w ciągu miesiąca doszła do 20 milionów marek.

Teraz TON. wraca do swej oświatowej pracy.

Do głównego zadania TON. należy wszechstronne zaopieczanie obywateli całej Polski ze wszystkimi obowiązkami, jakie stawia przed nimi nowy układ życia niepodległej Ojczyzny, jak również z tymi nieodzownymi zadaniami, jakie stanowią kamień węgielny narodowego dobrobytu.

Dla osiągnięcia tego TON. a) wydaje swoje własne wydawnictwa, piśma, książki, broszury, karty pocztowe, kartogramy, zakupuje odpowiednie obce, zamierza otwierać wszędzie w miarę możliwości czytalnie, księgarnie, kawiarnie stałe i ruchome, kioski, drukarnie, zamierza zakładać kluby, kinematografy, urządzić kuray, pogadanki, wystawy, odczyty, przedstawienia, wieczory, zjazdy, wycieczki itd. b) udziela pomocy prawnej swym członkom, organizuje w swych kołach kasy oszczędności, kooperatywy, popiera spółki i zrzeszenia handlowe, działające na zasadzie odrębnych statutów, zatwierdzonych przez właściwe władze, kieruje respołkami młodzieży. c) Pomaga swym członkom przy nabywaniu gruntu; poszukiwaniu pracy, przy kupnie i sprzedaży majątku ruchomego i nieruchomego.

TON. stoi na gruncie czysto oświatowym, bez żadnych zabarwień partyjnych.

Tymczasowy Zarząd TON. stanowią: prezes red. Józef Sieciński, wice prezes Mieczysław

Małcher, sekretarz Juliusz Kowalski, zastępca sekretarza Wiktor Saczawski; członkowie Zarządu Witold Urbanowicz i Mieczysław Tyglański, zastępcy Wincenty Guszowski i Kazimierz Dero.

Zarząd TON. w Warszawie Złota 5.

Kronika.

— Niezbędne formalności przy załatwianiu niezbędnych formalności w powiatowym Urzędzie Skarbowym, wiele osób wpłaca na rannego żołnierza pewne kwoty, na co ofiarodawcy otrzymują pokwitowanie jak daje się zauważyć z kwitariusza sznurowego oznaczone NN porządkowemi, lecz bez pieczęci urzędowej a nawet bez podpisu odbierającego.

Należałoby pod tym względem zaopatrzyć także kwity czy to pieczęcią czy podpisem, ponieważ jak daje się słyszeć w mieście ofiarodawcy co do wpływów mogą mieć pewne wątpliwości. (w)

— Z Gimnazjum im. Staszycza. Dyrekcja Gimnazjum Państwowego im. Staszycza zawiadamia, że lekcje w klasach 7 i 8 ej rozpoczną się we czwartek 11 listop. o godz. 9 ej rano.

— (w) Regulacja poborów. Uzędnicy urzędów państwowych otrzymają w tych dniach uregulowanie poborów miesięcznych poczynając od lipca.

— (w) Nowa placówka handlu. Na ul. Piłsudskiego powstała nowa placówka handlu, pod egidą „powszechne stowarzyszenie spożywcze“. Sklep Stowarzyszonych mieści się w domu p. Słoty nr. 56.

— (w) Kradzież. W tych dniach niewiadomi złodzieje dostawczy się do mieszkań majstra szewskiego p. Gęsińskiego przy ulicy Piasekowej na Pogoni skradli wszystką garderobę i akóry na ogólną sumę 30 000 mk.

Policja zajęła się energicznie wykryciem sprawców kradzieży.

— (w) Nagła śmierć w pociągu. W ubiegły piątek w pociągu jadącym do Koniecpola zmarł nagle leśniczy majątku Podlesie ś. p. Müller. Zmarły pochodził z gminy Lelów pow. Włoszczowskiego. Złotki zmarłego pozostawiono wraz z wagonem na stacji Koniecpol.

— (w) Zadrzewienie ulic. Magistrat miasta wydał rozporządzenie, na podstawie którego ogrodniki miejski przystąpili do zadrzewienia niektórych ulic miasta.

— (w) Poważna zguba. W ubiegłą sobotę miejscowi majstrowie rzeźnicy p.p. Konieczny i Mazurkiewicz wypłacili gospodarzowi wsi Kosieglowy za dostarczoną trzodę 51220 mk., które jak twierdzi poszkodowany on, całą zawartość tej gotówki zawiązał w papier i chustkę od nosa zgubił jadąc furmanką około kościołka.

Jak twierdzą pracujący przy ulicy 3 Maja, widzieli iż zawiątko podniósł przechodzący wówczas nieznaną osobnik.

— Nowe piśmo. Z dniem 1 listopada zaczęła wychodzić w Radomsku „Gazeta Radomska“ piśmo polityczne społeczne i ekonomiczne. Piśmo bezpłatne będzie stać na gruncie narodowym. Redaktorem jest Michał Swiderski stały mieszkaniec i obywatel m. Radomska.

— Kradzież w R. G. O. Dnia 5 b. m., o godz. 5 rano. dokonano kradzieży, za pomocą włamania przez okno ze sklepu Komitetu R. G. O. w Łagieszy, skąd zabrano 10 puszek mleka skondensowanego, wartości 15 tysięcy mk., i 1 paczkę słoniny amerykańskiej wartości 1,500 mk.

Narazie sprawców kradzieży nie wykryto. Aresztowano 2 osobników podejrzanych o tę kradzież.

Dalsze dochodzenia w toku, prowadzi je kierownik 6 komisarjatu policji.

— Wybuch. Przy ul. Sienkowskiej nr. 32 w nocy z 5 na 6 b. m., po uprzednim wywierceniu dziur w ścianie frontowej murowanego domu, niewiadomi złodzieży założyli ładunek dynamitu i spowodowali wybuch. Wybuch ten okazał się nieszkodliwym, jedynie wyleciała sztyba ze sklepu tego domu i mieszkający nabawili się strachu i spać nie mogli do samego rana.

— Uroczystość w dniu 13 listopada. W dniu 13 b. m. przypada uroczystość młodzieży polskiej jako w dniu św. Stanisława Kości, uroczystości tej ze względu na ogłoszenie się młodzieży Górnośląskiej pragnącej włączyć udział w święcie ma być nadany w mieście naszym charakter kościelno-narodowy.

W tym celu ma zawiązać się specjalny komitet obchodu uroczystości i przyjęcia młodzieży Górnośląskiej.

Sorawą tą zajął się gorliwie ks. Z. Ługowski.

— Z niedziel. Dzięki muzyce w „Cukierni Warszawskiej“ i restauracji „Zaczęło“ w niedzielę zajęte były wszystkie stoliki.

W obu zakładach gastronomicznych było rojno i gwaro.

W „Cukierni Warszawskiej“ przysłuchiwało się orkiestrze smyczkowej 11 p.p. przygrywającej z powodzeniem.

Wszystkie kino-teatry były przepelnione.

Teatr miejscowy na obu przedstawieniach cieszył się wielką frekwencją. Dzięki temu że się trochę ociepliło tłumy spacerowiczów, używały „świeżego powietrza“.

— Niefortunna zabawka. W ubiegłą niedzielę wieczorem oraz wczoraj na ul. 3 Maja obok niektórych domów oraz w podwórzach szkolnych młodzież szkolna popływała się strzelaniem z „pukawek“ i pęterd wypalonych substancje wybuchowe, wywołując wśród przechodniów panikę i strasząc tem przechodzących ulicą paany.

Uważamy, że zabawa tego rodzaju nie powinna mieć miejsca i władze szkolne poucza o tem odpowiedzialność młodzież zabawającą się wogóle dość niefortnie na ulicy.

— Dlaczego nauczycielstwo gm. Łagiesza nie otrzymało od 1 stycznia r. b. dotąd dodatków na opał ubikacji szkolnych i opłacenie służby?

— Kradzież. Przy ul. Miłej z fabryki odlewów Chrzastowskiego skradziono 42 modeli młotków, wartości 10 tysięcy marek. Kradzieży tej dopuścił się jeden z byłych robotników. Sześć modeli sprzedano w sklepie spożywczym Herza Jakubowicza przy ul. Piłsudskiego Nr. 34.

— Ile przestępstw. W ostatnich 3 dniach w całym województwie kieleckiem notowano 4 napady rabunkowe i 42 kradzieże na ogólną sumę 610,000 mk., z tego wykryto 11 kradzieży na sumę 216,940 mk.

— Podwyższenie płacy. Związek artystów wystąpił z

żądaniem do dyrektora Czarneckiego o drożyniane. Żądanie to słuszne zostało uwzględnione i artyści, chór, orkiestra, administracja i personel techniczny otrzymali podwyżki w miarę możliwości, poczynając od dnia 1-go listopada.

— Cło od żelaza zniesione. Na mocy rozporz. Min. Skarbu (Dzienn. Ust. Nr. 101 z dn. 31 ub.m.), pochodzące z terenu plebiscytowego na G. Śląsku: żelazo i stal w blokach, żelazo i stal sztabowe, taśmowe profilowe, blacha, płyty, szyny, są zwolnione od cła wwozowego.

Zasnąć należy, że rozporządzenie to, które weszło w życie 10 października, ogłoszone zostało dopiero 31 października.

Słuszną mogą mieć pretensję do Min. Skarbu ci wszyscy, którzy w terminie od 10 ub.m. do 31 ub.m., tj. do chwili ogłoszenia rozporządzenia cło opłacali.

— Wyszedł z druku Nr. 15 „Przeglądu Gospodarczego”, organu Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górniczego, Handlu i Finansów i zawiera treść następującą:

Deflacja czy stabilizacja waluty?

Międzynarodowa konferencja finansowa w Brukseli Zygmunt Karpiński. W sprawie pożyczki przymusowej. (Dwie mo- wy posła Andrzeja Wierzbickiego w Sejmie). Przegląd Zagraniczny: Z gospodarczo finansowego położenia Francji. Rzut oka na położenie walutowe Niemiec.

Projekt umowy handlowej między Anglią a Rosją sowiecką. Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górniczego, Handlu i Finansów (Sprawozdanie z działalności za okres od dnia 10 do 25 października 1926 roku.) Kronikę sprawozdania ze zjazdów oraz statystykę. Numer bardzo ciekawy i porusza aktualne zagadnienia chwili.

Adres Redakcji i administracji „Przeglądu Gospodarczego” Warszawa Chmielna 2.

— (w) Z urzędu rozjemczego. Sąd rozjemczy rozpoczął rozpatrywanie skarg wniesionych w swoim czasie do urzędu dla Walki z Lichwą i Spekulacją o podwyższenie wbrew dekretu o ochronie lokatorów, komornego. Zasiadający dla rozpatrywania spraw ławnicy ze strony Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości zaraz na wstępie wnosili propozycje iż osądzać takie sprawy według dekretu, jest krzywdą dla posiadaczy domów i proponowali wystąpić oficjalnie iż po myśli tego dekretu rozpatrywać spraw krzywdzących obywateli nie mogą; Zinnego jednakże zapatrywania są ławnicy powołani ze strony Związku lokatorów, którzy ważne rozpatrzenie sprawy opierają na wydanym dekrete do czasu kiedy załad zmiany rozpatrywane obecnie w Sejmie co do skreślenia niektórych krzywdzących właścicieli nieruchomości paragrafów.

— Teatr H. Czarneckiego. wystawia dzisiaj sawsze mile widzianą „Zemstę nietopierza” w pierwszorzędnej obsadzie, z pp. Fedyczkowską, Wilkoszewską, Orwicz, Puchlewską, Promie- wiczem, Millerem, Zakrzewskim, Kozłowskim i inną całością prawdziwie artystyczną. Nowe specjalne tańce dopełnią całości.

Jutro w środę finałowa „Rozwódka” z udziałem całego towarzystwa.

W czwartek „Powaby grzechu”.

W piątek „Kryśka Leśniczka”.

W sobotę po południu „Hal- ka” — uroczyste przedstawie- nie dla dzieci z Górnego Ślą- sku; wieczorem po raz pierw- szy „Lokomyslna siostra”.

W niedzielę popołudniu „We- sola wdówka” — huśtawki.

— „Powaby grzechu” w Będzinie wystawione będą dzia- siaj. To też rejno i gwarno będzie działał na tej interesują- cąj premierze, tembardziej, że zapoznamy się z sympatycznym artystą Teatru Polskiego w Warszawie p. Janem Boneckim. Początek o godz. 7 m. 30 wie- czorem.

Promienie „Dia”

Dowiedzieliśmy się z prasy zagranicznej, że znany uczony Albert Einstein, którego rewolu- cyjne teorie naukowe do gruntu poruszyły uczonych i dyktantów, odkrył obecnie no- we promienie niewidzialne, ma- jące własność nie tylko prze- nikania przez ciała ciemne bez kolejnego prześwietlenia warstw. Stąd pochodzi ich nazwa „Dia”. Jeżeli owiniemy dany przedmiot kilkoma war- stwami np. papieru, ołowiu, kauczuku, drzewa, materji, promienie „Dia” prześwietlać będą kolejno wszystkie te war- stwy aż dojdą do przedmiotu. Dzięki nim można widzieć przez mury, czytać zamkniętą kasiatkę, regulując szybkość promieni zapomocą specjale- go aparatu.

Odkrycie stanowić będzie nową epokę w życiu ludzkości, ze względu na doniosłość jego zastosowań.

Z Czeladzi.

Z Rady Miejskiej.

W d. 29 października r. b. odbyło się XXVII posiedzenie Rady Miejskiej w Czeladzi pod przewodnictwem Vice-Burmi- stra Frackiewicz.

Po przedstawieniu Radzie pp. Siemienia i Frackiego jako nowych Radnych Przewodniczą- cy zdał sprawę z działalności Magistratu za okres czasu od d. 18 września. Najserzej oma- wiano sprawę braku wody w mieście, poczem przyjęto wnio- sek przewodniczącego aby po- zostawić szczegółowe rozpatrze- nie tej sprawy Komleji Gospo- darczej która ma być powoła- na do życia w myśl wniosku Zarządu miasta.

Przy omawianiu sprawy bu- dżetu na r. 1920-21 uwzględnia- jącego i 40 proc. podwyżkę od 1 stycznia r.b. dla pracowników Magistratu uchwalono umieścić w budżecie na wniosek grupy PPS 5000 mk za kolonje leczni- cze w Busku dla dzieci oso- bowych i 5000 mk dla Kasy im. Dra F. Mianowskiego na fundu- sze wydawnicze jak również delegować po 2 przedstawicieli z Rady do Zarządów instytucji subwydajanych przez miasto.

Po uchwaleniu budżetu przewodniczący zakomunikował że Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego zwrócił niezatwier- ordynację podatkową za r. 1919 proponując w niej kilka zmian na które Rada zgłosiła się jed- nogłośnie wyrażając wszelkie protest przeciwko temu, że Władze Nadzorcze wyłączają urzędników państwowych od placenia podatków które powin- no obowiązywać wszystkich

bez wyjątku obywateli Państwa. W końcu Rada uchwaliła wniosek Zarządu miasta doty- czący powołania do życia Kom- pleji Gospodarczej Rady Miej- skiej odkładając rozpatrzenie pozostałych objętych porządkiem dziennym spraw do następnego posiedzenia.

Z Koziegłówn.

Parafianie nasi stracili zac- nego proboszcza księdza Bo- sława Pieńkowskiego, który prze- niósł się z tutejszej parafji na takie samo stanowisko do Sie- mosi.

Chcąc uczcić zasługi pro- boszcza, gromada obywateli ze- brała się w dniu 21 października r. b. na plebanji i zgłosiła go w gorących i serdecznych słowach. Podziękować należy długo- letnia i owocną pracę ks. Pień- kowskiego w naszej parafji. Ks. P. przebył u nas 9 lat, a przez ten czas piastował różne stano- wiska społeczne, biorąc w prawy energiczny udział. Był prze- sem strażą ogólną w Kozie- główkach, strażą ogniową w Gaizdowie, prezesem Ochronki dla biednych dzieci i w innych instytucjach społecznych. To też ks. proboszcz Pieńkowski, opuszczając Koziegłowy, pozo- stawia w sercach swych para- fjan prawdziwy ślad, a pamięć o nim nazawsze pozostanie. Bardzo się rzadko zdarza, żeby który proboszcz umiał sobie tak zakarać serca i wdzięczność swych parafjan i żeby przy zmianie probostwa wywołał taki ślad. Po licznych warunkach połączonych przemówieniach, na uroczystość tej uroczystej chwili, zarszadzono między ze- branymi zbiórkę na żołnierza polskiego i zebrano od obec- nych 445 mk.

Raczm

Nowe książki.

Księgarnia

M. Arcta w Warszawie.

Grabowski Jan Inst. — Rachunki dla rzemieślników. Podręcznik dla szkół za- wodowych i samouczków. Os. I. Autor, in- spektor szkół zawodowych i znany peda- gog, opracował tę książkę według progra- mu M. W. B. i O. P. specjalnie dla szkół zawodowych, co tak w treści jak i w u- kładzie metodycznym dale podreżnik o- ryginalny, odmieniany zasadniczo od innych książek do początkowej nauki rachunków. Kramkowski An. Najprostsze błędy językowe zdarzające się w mowie i pi- śmie polskim. Błędy zebrane przez autora w tej książce są istotnie najczęściej spoty- kane, albowiem zebrane zostały spośród wrażeń średnio wykształconych, lub też z książek i gazet czyli tam gdzie rosną sobie pretensje do znajomości języka. Z tego względu książka ta każdemu może oddać wielkie usługi.

Nalkowska A. Geografia Polski, z 64 rysunk. Wyd. VIII. Znany i powszechnie zastępowany w szkolnictwie naszym pod- ręcznik geografji Polski A. Nalkowskiej w nowym wydaniu został zmieniony i n- uzupełniony, stosownie do nowych granic i nowych warunków politycznych, w jakich dzisiaj Polska się znajduje.

Nowakowska M. Geografia historyczna Polski, 88 ryc. Pierwszy to podręcznik geografji historycznej Polski i pierwsza w ogóle tego rodzaju praca od czasów książki Z. Słogera; wydanej przed kilku- dziesiątą laty. Autorka w sposób zwięzły a barwny opisuje Polskę w dawnych gra- nicach, malując całkowity obraz tych ziem na tle wypadków historycznych. Dla szkolnictwa naszego książka ta ba- dzo w porę przybywa.

Nowakowska N. i Jaroszyńska H. Zbiór opowiadań z dziejów ojczyzny dla n- ytku niższych klas szkół średnich i szkół powszechnych. Wyd. III uzupełnio- ne. Jest to zbiór pogadanek historycznych których celem jest podanie dzieciom nie- tylko wiadomości historycznych, lecz i wyrobienie ich charakteru. Treścią poga- danek są wybitniejsze momenty dziejów Polski, ułożone w porządku chronologicz- nym. Książka w wydaniu poprzednim za- lecenia została do użytku szkolnego i zdobyła już sobie wielką ilość zwolnia- ków

Thomas St. Zbiór zadań arytmetycz- nych, os. wstępna. kurs klasy podwstęp- nej, wyd. XII

nych, os. wstępna. kurs klasy podwstęp- nej, wyd. XII

Thomas St. Zbiór zadań arytmetycz- nych, os. I, kurs klasy wstępnej wyd. XII Książki St. Thomasa zbyt znane są, aby o nich pisać. Nadmieniam jednak, że w dwunastym wydaniu zostały zasadni- czo zmienione i uzupełnione przez autora przedwzrostkiem miary, wagi i mone- taryjską zamieniono na polskie i me- tryczne. Wszystkie zmiany uskutecznił autor zgodnie z programem Minist. Oświe- cenia.

Z upoważnienia Dowództwa Baonu 2-go 11 p. p. składam serdeczne podziękowanie wszy- stkim ofiarodawcom materiałów piśmiennych i książek, a także gier i pilek nożnych przesła- nych do 11 p. p. W szczegól- ności zaś składam gorące Bóg Zapłać uczennicom i nauczy- cielstwu gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej: panu Stani- sławowi Płodowskiemu i pani Srokowskiej z Dąbrowy

OFIARY

Na skarb Narodowy.

Kapral Zadworny 7-mej komp. 11 p. p. na skarb Narodowy 55 kop. srebrem,

Na Czerwony Krzyż

Ze sprzedaży znaczków w dzień ob- chodu patrona szewców Krysina Mk. 300.

Zarząd Cechu Szewców.

1951

Na koło Opieki w. m.

W uroczystą rocznicę śmierci mego mę- ża, Władysława Dobrzyńskiego, składam mk. 200 na podreżniki szkolne dla dzie- ci szkół powszechnych, do rozporządzenia „Koła Opieki” przy Towarzystwie Dobro- czynności w. m.

1946



Zakłady Elektryczne Westinghouse

Warszawa, Marszałkowska 98

1566

Zarezerwowane

Dla fabryki chemicznej „GÓRNIK” w Dąbrowie Górniczej.

561

CEMENT

na beczki i pudy sprzedają Zakłady Przemysłowo-Bu- dowlane „Dźwignia” Sosnowiec, ul. Swobodna.

1956

Potrzbay jest natychmiast starszy pomocnik do 202 wydziału rachuby

Zakładów Żelaznych Mi- wickich w Sosnowcu.



DROBNE OGŁOSZENIA

Wulkanizacja

opon i kłesek Samochodowych Mo- totoryklowych i rowerowych E. Pla- dek Sosnowiec. 1971

Państwowy Urząd Pośredni- ctwia Pracy

ul. Piłsudskiego Nr. 16 poleca służbę domową, rzemieślników, a także nie- wykwalifikowanych robotników i ro- botnice, kandydatów do terninu, oraz rutynowanych bluralistów, bluralist- kę maszynistki, techników p. Pośredni- ctwo bezpłatnie. 386

Kupię futro

lub bekiesze. Zgłoszenia do „Kurjera Zagłębia”. 2048

Stare zęby

sztuczne kupuje M. Goldkorn Mo- drzejowska 31. 2049

Zaginęła

książeczka chlebowa wydana przez kop. Hr. Renard na imię Marianny Pegiel 2089

Zgubiono

książkę żywnościową wydaną na imię Dawida R. bnickiego. 2087

Zaginęła

legitymacja żywnościowa wraz z kon- trolką wydana przez Magistrat m. Sosnowca na imię Michał Lancman. 2078.

Zaginęła

legitymacja żywnościowa wydana przez Magistrat m. Sosnowca Nr. 2641 na imię Senderowicz Lejbusz Modrzejow- ska Nr. 26 2080

Zaginęła

legitymacja żywnościowa wydana przez Magistrat m. Sosnowca na imię Władysław Dobosz. 2079

Zaginęła

koza młoda dn. 7. XI czarna z białem Kto wie o takowej niech będzie łask- kaw dać znać Adamkowi do Tow- arzystwa Sosnowieckiego. 2083

Zaginął

paszport wydany przez Magistrat m. Sosnowca na imię Marja Choniemann 2082

Zaginął

paszport wydany przez gm. Nivka na imię Karola Bujakowskiego. 2081

Baczność!

Przefasonuwa i farbuje kapelusze, filcowe damskie męskie i dziecięce według najnowszych modeli. Ceny przystępne Modrzejowska 15 M. Berg- man w podwórku Sosnowiec. 2090

Zupełna wysprzedaż

mebli, szafy, łóżka kredensy stoły, krzesła, otomany, seziorgi garnitury mebli do salonu, apyjalnie machonio- we i dębowe, biurka, gramofony, pa- tefony i dużo różnych pożytecznych rzeczy domowych, Franciszek Wojtko- wisk ul. Dekierta dawniej Policjina. 2091

Sprzedam

zazaz kawiarnie z bilardem sprzętami i patentem z powodu wyjazdu z Eu- ropy. Florjańska 24 (Pogon). 2092

Kupię

salonik w dobrym stanie, kompletny. Oferty: „Kurjer”, Sosnowiec. 2084

Stow. Spoż.

Prac. Tow. Hr. Renard poszukuje buchalterki z praktyką biurową 2088

Pies

chart do sprzedania okazynie: Sosno- wicz. Zytina 3 Sliwow. 2085

Potrzbay

stróż mieszkanie pensja Prosta 3 Kasztalski. 6086

Zakład

fryzjerski sprzedam, albo wydzierża- wią w dobrym punkcie Nowopogoń- ska 6. 2032

Pokój przy rodzinie.

bez mebli, od zaraz do wynajęcia, Wiadomość: Dęblńska 7 m. 5. 2067